

Szkolnictwo wyższe, szczególnie w obliczu kryzysu gospodarczego, musi być bardziej otwarte, aby w pełni wykorzystać talenty Europy – taki wniosek płynie z nowego sprawozdania Komisji na temat polityki poszczególnych krajów w zakresie dostępu do szkolnictwa wyższego, jego finansowania i wsparcia studentów.

Istnieje pilna potrzeba, aby Europa w bardziej zdecydowany i spójny sposób uwzględniała wymiar społeczny szkolnictwa wyższego, szczególnie w obliczu kryzysu gospodarczego. Sprawozdanie, obejmujące swoim zakresem państwa członkowskie UE oraz Islandię, Liechtenstein, Norwegię i Turcję, zostanie uwzględnione w nowej strategii Komisji na rzecz modernizacji szkolnictwa wyższego.

Ze sprawozdania wynika, że poszczególne państwa powinny przystosować swoje systemy szkolnictwa wyższego do wyzwań, jakie stawiają przed nimi gwałtowne zmiany zachodzące w społeczeństwie. W szczególności należy umożliwić większej liczbie osób edukację na poziomie wyższym. Celowi temu powinny służyć spójne środki, odpowiednie finansowanie oraz monitorowanie skuteczności.

- Nie wykorzystujemy w pełni talentów, które mamy w Europie do dyspozycji. Jeśli nic nie zmienimy, pozostaniemy w tyle za naszymi konkurentami na scenie światowej. Musimy zapewnić jak największej liczbie obywateli dostęp do szkolnictwa wyższego. Powinno to być naszym najważniejszym celem w dziedzinie edukacji – powiedziała Androulla Vassiliou, komisarz ds. edukacji, kultury, wielojęzyczności i młodzieży.

Przywódcy europejscy uzgodnili, że **do 2020 r. wyższe wykształcenie powinno mieć 40% osób w wieku od 30 do 34 lat**. Obecnie ten odsetek wynosi niewiele ponad 33%. W opracowaniu przygotowanym przez sieć Eurydice na zamówienie Komisji uwzględniono trzy najważniejsze zagadnienia: politykę służącą upowszechnieniu kształcenia na poziomie wyższym, tendencje w zakresie finansowania oraz skuteczność systemów opłat za studia i wsparcia dla studentów.

W sprawozdaniu ujawniono, że podejście do realizacji wspólnych europejskich celów jest bardzo różne w poszczególnych państwach. Różny jest także jego wpływ na wyniki osiągane przez sektor szkolnictwa wyższego. Wydaje się na przykład, że istnieje dysproporcja pomiędzy wschodem a zachodem, jeśli chodzi o drogi dostępu do szkolnictwa wyższego dla osób innych niż typowi kandydaci – na przykład osób dorosłych oraz osób starających się o przyjęcie na uczelnię na podstawie umiejętności nabytych w miejscu pracy, nie zaś formalnych kwalifikacji uzyskanych w szkole.

W sprawozdaniu zwraca się również uwagę na zmiany, jakie zaszły w wydatkach na szkolnictwo wyższe w wyniku kryzysu. W ubiegłym roku akademickim (2010/11 – w porównaniu z rokiem 2009/10) największy wzrost budżetu w tej dziedzinie zanotowano na Litwie, w Liechtensteinie, Austrii, Francji, Finlandii i na Malcie, natomiast największych cięć dokonano w Grecji, Irlandii, Islandii (spadek o 8-10%) oraz w Hiszpanii, we Włoszech, w Czechach i na Słowacji (do 3%).

W sprawozdaniu wymienia się także stawki czesnego oraz grantów i dotacji, obowiązujących w poszczególnych krajach. Nie wskazuje się jednak żadnego konkretnego podejścia jako wzoru, ponieważ metody skuteczne w jednym państwie nie zawsze są adekwatne w innym.

Źródło: ec.europa.eu